

ks. prof. dr hab. Marek Lis

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego
ul. Drzymały 1a, 45-342 Opole

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. Dawida Surmiaka

*Problemy społeczne w audycjach radiowych „The Catholic Hour” F.J. Sheena
w kontekście ówczesnego nauczania Kościoła*

napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Henryka Sławińskiego

Postać biskupa Fultona Johna Sheena zapisała się niezwykle wyraziście w dziejach komunikacji religijnej: w czasach, gdy radio (po I wojnie światowej) i telewizja (po II wojnie światowej) jako nowe media zdobywały coraz większą popularność, ksiądz, a potem biskup, Sheen z pełną świadomością wkraczał w przestrzenie mediów audialnych i audiowizualnych z przesłaniem Dobrej Nowiny.

Powody polityczno-historyczne utrudniały w Polsce poznanie bogatego dorobku tego kaznodziei: z wyjątkiem *Siedmiu ostatnich słów* (Warszawa 1947) coraz liczniejsze publikacje autorstwa ks. F.J. Sheena zaczęły być dostępne właściwie dopiero w ostatnich latach.

Tym cenniejszym pomysłem jest badawcze zainteresowanie radiowym przepowiadaniem ks. F.J. Sheena między latami 30. a 50. XX wieku: zrozumienie jego relacji z mediami o charakterze komercyjnym, ukazanie sposobów kształtowania audycji kierowanych do słuchaczy w zróżnicowanym kulturowo i religijnie społeczeństwie, dostrzeżenie tematów podejmowanych w okresie trudności dotyczących Stany Zjednoczone Ameryki – to przecież czas kryzysów ekonomicznych i wojny światowej – może mieć nie tylko wartość poznawczą odnoszącą się do historii, lecz również dotyczącą współczesności. Przecież pierwsze dziesięciolecia XXI w. to okres ogromnie dynamicznego rozwoju mediów elektronicznych („nowych mediów”), sieci społecznościowych, kształtujących prawdziwy „cyfrowy kontynent”, jak pisał papież Benedykt XVI w Orędziu na Światowy Dzień Komunikacji Społecznej w 2010 r.

Nie ukrywam, że jako recenzent podjąłem się lektury rozprawy z ogromną ciekawością, wynikającą z zainteresowania postacią jej bohatera, jak i tematem z obszaru teologii mediów.

W rozprawie doktorskiej ks. Dawid Surmiak przygląda się obecności słynnego amerykańskiego kaznodziei w radiu, stawiając pytania o to, jakie problemy społeczne – w perspektywie nauczania Kościoła – poruszał ks. F.J. Sheen w prowadzonych przez siebie audycjach (s. 8n.). Odpowiedź na tak sformułowane pytanie domaga się najpierw zidentyfikowania istniejących problemów społecznych, ukazania nauczania Kościoła, wreszcie – podjęcia się analizy audycji radiowych ks. F.J. Sheena.

Autor zaczyna jednak, co zrozumiałe, od przedstawienia w rozdziale pierwszym biografii bohatera swej rozprawy i niejako na jej marginesie, w drugim podrozdziale (s. 24–49) ukazuje konteksty – historyczny, kulturowy i medialny – nauczania ks. F.J. Sheena.

Jednak zarówno konstrukcja, jak i treść pierwszego rozdziału budzą szereg pytań. Jeśli zadeklarowanym celem badawczym rozprawy miało być ukazanie problemów, należałoby je zaprezentować nie w „kontekstualny” sposób. Niepokój budzi w tym rozdziale również samo przedstawienie bohatera rozprawy: o ile postać ks. F.J. Sheena zasługuje na przybliżenie czytelnikowi, to w rozprawie naukowej – a taką ma być doktorat – poważnym niedopatrzeniem jest mało krytyczne posługiwanie się autobiografią opisywanej postaci. W tym zarysie hagiografii stworzonym przez ks. Dawida Surmiaka pojawiają się niestety irytujące błędy i braki: np. skąd Autor wziął pomysł na pochodzenie imienia i nazwiska swego bohatera z języka greckiego? Wśród referowanych wydarzeń brakuje szczegółów dotyczących studiów (seminarium, studia doktoranckie – 2 doktoraty...), Autor nie sprawdził, że Peoria nie była wioską (s. 15), lecz w czasach pobytu tam Sheena miała niemal 100 tys. mieszkańców; niekompletne, a wręcz błędne są informacje o nominacji biskupiej (s. 18): miała ona miejsce w maju 1951, a nie w 1950 r. Szkoda też, iż Autor nie dostrzegł, że ks. Sheen przyjął sakrę biskupią w Rzymie. Instytucją zajmującą się w Nowym Jorku rozkrzewianiem wiary było Towarzystwo (Society), a nie Kongregacja (s. 18, *passim*). Bardzo enigmatyczna jest informacja o nominacji na ordynariusza Rochester (NB, Sobór skończył się w 1965, a nie 1966 r., zob. s. 21): czy nie była ona wynikiem długotrwałego konfliktu z kard. Spellmanem? Rażącem brakiem jest wyjątkowo zdawkowa informacja o odwołaniu beatyfikacji bp. Sheena bez podania, co było powodem tego bulwersującego wydarzenia: nie wystarczy w przypisie odesłanie do enigmatycznej treści opublikowanej w internecie. Wstrzymanie beatyfikacji jest decyzją bardzo poważną i nie wolno przejść nad nią do porządku dziennego: wystarczyło przejrzeć „Tygodnik Powszechny”, by w grudniowym wydaniu z 2019 r. znaleźć tekst, w którym Massimo Faggioli pisze o powodach tej decyzji.

Wątpliwości budzi opisywanie w drugiej części rozdziału „kontekstów” przepowiadania: czemu służy rys historyczny, sięgający XVI wieku, w dodatku błędny i niekompletny, przyjmujący niezrozumiałą i bardzo niepełną perspektywę brytyjską, przy całkowitym pominięciu np. Francji (oraz Hiszpanii) i jej obecności na kontynencie amerykańskim? Przecież te kraje naznaczyły Stany Zjednoczone zarówno kulturowo, jak językowo. Podobnie nie przekonują poruszane kwestie filozoficzne, dla których punktem odniesienia stają się dość zaskakujące w tym miejscu publikacje z zakresu – *sic!* – historii literatury (zob. przypisy 129–132).

Znacznie ważniejsze, biorąc pod uwagę temat rozprawy i jej bohatera, byłoby przedstawienie sytuacji medialnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki (tak brzmi poprawna nazwa

tego państwa, bez przymiotnika „Północnej”: ten błąd Autor powtarza ponad 20 razy...) potrzebne, by uwypuklić nowatorskie podejście przyszłego radiowego kaznodziei: pierwsze regularnie nadające stacje radiowe powstały w USA kilka miesięcy po przyjęciu przez ks. Sheena święceń kapłańskich. Radio w 1930 roku było przecież wciąż nowym, choć już popularnym medium, w którym pomалу zaczynały pojawiać się również treści religijne, początkowo przygotowywane przez wspólnoty i Kościoły niekatolickie. Głębsze sięgnięcie do świetnie udokumentowanej książki ks. Macieja Szczepaniaka (*Msza fonogeniczna*), zacytowanej w rozprawie zaledwie jeden raz (s. 45, przypis 187) pozwoliłoby Autorowi rozprawy na uniknięcie błędów (np. dotyczącego niepoprawnego usytuowania w roku 1928 zgody Piusa XI na transmisje nabożeństw w Hiszpanii z roku 1938 – błąd E. Baragliego powtórzyło wielu autorów) oraz zupełnie niepotrzebnych eufemizmów: papież i rzymskie kongregacje zdecydowanie *zabraniały* transmisji liturgicznych, nie można więc nazwać takiej postawy *pozwoleniem* „z dużą ostrożnością” (s. 45n.). Niepoprawne jest też posługiwanie się w rozprawie pojęciem „Stolica Apostolska”, oznaczającym papieżstwo jako podmiot prawa międzynarodowego. Szkoda, że ks. Dawid Surmiak nie dostrzegł wręcz rewolucyjnego kroku, jakim było nowatorskie zaangażowanie – pośrednie, dzięki rozgłoszonom komercyjnym – Kościoła w radiofonii (a ćwierć wieku później w telewizji): ks. Sheen był przecież jednym z pionierów tej formy apostołatu i już sama analiza jego medialnego zaangażowania byłaby pasjonującym tematem rozprawy!

Rozdział drugi to przyśpieszony i powierzchowny kurs katolickiej nauki społecznej: Autor rozprawy przedstawia kompendium wypowiedzi i streszczeń poglądów, tekstów (poczynając od Biblii) oraz dokumentów Magisterium Kościoła, ograniczając się do bardzo pobieżnych, czasem zaledwie jednozdaniowych (!) omówień rozbudowanych przecież dokumentów: tak zostały przedstawione np. encykliki Leona XIII *Cum multa* i *Nobilissima Gallorum gens* (s. 63) oraz aż 5 encyklik w jednym zaledwie akapicie na s. 66! W niezrozumiały sposób Autor ogranicza się do pozornie erudycyjnego przedstawienia encyklik, zupełnie pomijając bogatą literaturę odnoszącą się do społecznego nauczania Kościoła, które przecież jest istotne dla problematyki badawczej sformułowanej w pracy: na 20 stronach rozprawy (s. 60–80) nie ma do tej literatury żadnego odniesienia. Te krótkie streszczenia oderwane są ponadto od realiów historycznych, politycznych i społecznych, w których pojawiały się papieskie teksty: *Non abbiamo bisogno* (1931) jest reakcją na działania faszystowskiego rządu Benito Mussoliniego, z którym przecież niewiele wcześniej zostały podpisane traktaty laterańskie; jak można w streszczeniu *Acerba animi* (1932) nie wspomnieć o krwawym powstaniu meksykańskich Cristeros, będącym reakcją na antykościelne prawodawstwo? Autor ponadto wspomina, że *Acerba animi* „po raz kolejny doknęła problemu prześlado-

wania Kościoła w Meksyku” (s. 77), nie wskazując jednak, w jakich wcześniejszych wypowiedziach Magisterium była mowa o tych prześladowaniach.

Obiecująco brzmi sformułowany tytuł rozdziału trzeciego, centralnego dla pracy i obejmującego jej 60 stron: „Główne tematy społeczne radiowego nauczania F.J. Sheena”. Okazuje się jednak, że ten rozdział oderwany jest treściowo od kompendium tematów przedstawionych w rozdziale drugim rozprawy: nie wyjaśnia Autor, dlaczego dokonał wyboru tematów, takich jak relacja z Bogiem, człowiek jako jednostka, małżeństwo i rodzina, wolność, naród, wojna, rola Kościoła w społeczeństwie, liberalizm, kapitalizm, komunizm, ateizm? Jak zrozumieć, że Autor rozprawy uznaje relację człowieka z Bogiem za temat katolickiej nauki społecznej – zaś zupełnie nie podejmuje kwestii Wielkiego Kryzysu (wspomnianego w rozdziale pierwszym), który przecież naznaczył dramatycznie Stany Zjednoczone w latach 1929-1933, a więc w czasie, gdy ks. Sheen był już aktywny medialnie? Temat ten nie pojawiał się w radiowych wystąpieniach – czy raczej ks. Surmiak go pominął w rozprawie? Po zestawieniu w dwóch poprzednich rozdziałach rozprawy całego katalogu tematów warto byłoby w dialogiczny, a zarazem krytyczny sposób wykazywać, jak do nich odnosił się radiowy mówca: niestety, również tutaj – zapewne kosztem niemałego wysiłku, co trzeba pozytywnie podkreślić – Autor rozprawy ogranicza się do streszczania wybranych przemówień, a raczej ich wydanych drukiem transkrypcji, jakby nie dostrzegając powiązań z informacjami, jakie we wcześniejszych rozdziałach przedstawił. Brak jest w tym katalogu streszczeń i cytowanych pojedynczych zdań odniesienia do rzeczywistości – zarówno kościelnej, w tym liturgicznej, przed którą przecież ks. Sheen nie ucieka, jak i społecznej.

Nieprzekonujący jest w tym rozdziale również układ przytaczanych przemówień: np. w paragrafie 3.1.1.2 nt. ateizacji Autor przytacza kolejno audycje z marca 1933 r., marca 1935 – po czym wraca do stycznia 1933, z lutego 1936 – i znów się cofa, tym razem do lutego 1935, by zakończyć w styczniu 1940 r.; chronologiczne zestawienie audycji wokół wybranej tematyki pozwoliłoby np. na ukazanie rozwoju myśli Sheena, na istniejące zapewne powiązania między wystąpieniami radiowymi.

W rozbudowanym na 60 stron rozdziale czytelnik znajdzie jedynie streszczenia i fragmentaryczne cytaty z opublikowanych przemówień, omawianych przez ks. Surmiaka: niewiele jednak z tego kompendium wynika, zwłaszcza że Autorowi zdaje się brakować niezbędnego krytycznego dystansu do obiektu swych badań. Wyrazem tego jest np. niedostrzeżenie niespójności w stwierdzeniach ks. Sheena nt. liberalizmu: w 1938 r. (s. 122, przypis 538) postulował on całkowitą wolność, podczas gdy 4 lata później dostrzegał niesprawiedliwość tak funkcjonującego systemu (s. 124). Swoją drogą, ciekawe byłoby wyjaśnienie, o jakiej elektronice, którą mieli posiadać ludzie w 1940 r., myślał ks. F.J. Sheen

(lub tłumacz jego słów)? Zapewne jeszcze nie o telewizji, której standardy w USA dopiero były ustalane w 1941 r., a wcześniejsze transmisje miały raczej charakter eksperymentalny?

Autor we *Wstępie* (s. 9) deklaruje zebranie materiału źródłowego i zapowiada „analizę treści i formy przepowiadania”, lecz w zaskakujący sposób w następnym zdaniu wyjaśnia, że „źródłem wykorzystanym do napisania pracy stały się spisane teksty wygłaszanych audycji”. Szkoda, że ks. Surmiak ani słowem nie wspomina w pracy, że wybrane radiowe audycje abp. Sheena są dostępne w serwisie YouTube (na kanale: *Fulton J. Sheen - The Catholic Hour*). To pozwoliłoby na faktyczne przeprowadzenie analizy formy przepowiadania, bo spisany, wydany drukiem tekst nie jest przecież audycją radiową, będącą oralną/audialną formą komunikacji! Ta uwaga podkreśla niepotrzebną sztuczność ostatniego rozdziału pracy, który Autor ostrożnie zatytułował jako „próba” oceny nauczania: może dlatego, że brakuje tu rzeczowego i krytycznego podejścia do nauczania ks. Sheena? Zdania takie jak „F.J. Sheen, który był wykształconym teologiem i filozofem, niejednokrotnie w swoim nauczaniu czerpał z doktryny Kościoła katolickiego. Źródłem jego nauczania były prawdy wiary ze znanego ówczesnie «Katechizmu doktryny chrześcijańskiej», wydanego w Wielkiej Brytanii w 1898 roku” (s. 146) są rażąco naiwne, a w dodatku niemożliwe do weryfikacji w obrębie przedstawionej rozprawy (skąd np. wiadomo, że czerpał akurat z tego brytyjskiego katechizmu?). Mało precyzyjne są i inne stwierdzenia, np. że ks. Sheen czerpał z literatury (pięknej): jakie konkretnie teksty np. Dostojewskiego czy Chestertona cytował? Z których dzieł? W jakich okolicznościach? Niestety, wiele stwierdzeń rozprawy jest (zapewne) prawdziwych, lecz pozostają na niewnoszącym niczego nowego poziomie ogólności, w dodatku brakuje Autorowi niezbędną precyzji: nie można uznać za literaturę ani muzycznej twórczości Chopina czy Wagnera, ani dzieł filozofów (do których zalicza poetę Goethego i psychiatrę Junga), tym mniej „dekretów Hitlera” czy „moskiewskiej gazety” (s. 150n.).

Ostatni rozdział stanowi rodzaj nieustannej pochwały i wyraża zachwyt Autora nad postacią, której radiowemu przepowiadaniu, także z oratorskiej perspektywy się przygląda: z pewnością stworzył ciekawy materiał, który można wykorzystać w celach dydaktycznych i popularyzatorskich (np. na wykładach i spotkaniach przybliżających postać ks. Sheena), lecz w rozprawie o charakterze naukowym należy się spodziewać czegoś więcej niż lapidarnych pochwalnych konkluzji, jak np. w 10-wierszowym paragrafie nt. argumentacji (s. 177n.)

Dość niepokojąca jest również niewystarczająca staranność Autora w doborze literatury: wskazana w *Bibliografii* literatura przedmiotu liczy jedynie 32, zaś pomocnicza – 63 tytuły, spośród których część wydaje się dobrana dość przypadkowo (np. z zakresu wiedzy o literaturze). Zaskakuje również fakt, że w rozprawie – jednej z pierwszych, czego Autor ma świadomość (zob. s. 7n.) – nie zebrał ani dostępnych w języku polskim dzieł F.J. Sheena

(także cytowanych w pracy w wersji angielskiej: w 2018 r. wydawnictwo „W drodze” opublikowało *Marnotrawny świat*, a w krakowskim wydawnictwie Esprit w 2020 r. ukazała się autobiografia ks. Sheena), ani nie dotarł do wszystkich poświęconych Sheenowi publikacji (np. Grzegorz Zembroń, „*Życie jest warte życia*”: *publicystyka telewizyjna arcybiskupa Fultona Johna Sheena jako przykład wykorzystania mediów w ewangelizacji współczesnego człowieka*, Kraków 2015). Pomocą w poszukiwaniach bibliograficznych służyć mógłby np. katalog Biblioteki Narodowej (<https://www.bn.org.pl/katalogi>).

Przedstawiona rozprawa, choć napisana starannym językiem, niemal bez usterek językowych i ortograficznych, świadcząca o dużym zapale jej Autora, gdyby miała być wydana, domaga się niemałego nakładu pracy: należałoby uzupełnić sygnalizowane mankamenty, dyskurs hagiograficzny przekształcić w stawiający krytycznie pytania, przemyśleć także jej strukturę, by uniknąć wrażenia niespójności między kolejnymi rozdziałami, uzupełnić dość skromną bibliografię. W obecnej wersji, choć niedoskonała i obciążona licznymi brakami, świadczy jednak o niewątpliwej pasji Autora, jaką jest fascynacja medialną działalnością ks. F.J. Sheena.

Konkluzja

Obowiązująca *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* wskazuje w Art. 187, że:

- „1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.
2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne”.

Rozprawę przedstawioną przez ks. mgr. lic. Dawida Surmiaka, mimo wyrażonych powyżej uwag i zastrzeżeń, oceniam pozytywnie: prezentuje ona teoretyczną wiedzę kandydata w teologicznym ujęciu oryginalnie postawionego problemu badawczego, dowodzi też umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej na podstawie obcojęzycznych źródeł.

Wniosuję zatem do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o kontynuowanie czynności w przewodzie doktorskim ks. Dawida Surmiaka.



Opole, dnia 1 lutego 2022 r.